

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D E F G

Środa, 6 kwietnia 1949 r.

Nr 95 (108)

Z. S. Ch. jest najgłębszym wyrazem nowego życia wsi, jakie rozkwitło w Polsce Ludowej po wiekowym pańszczyźnianym i kapitalistycznym ucisku

W Warszawie obraduje Krajowy Zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej. W drugim dniu obrad przemawiał prezes zarządu głównego ZSCh ob. Ignar. Przemówienie to podajemy w obszernym skrócie.

Powstanie ZSCh związane jest z likwidacją państwa rolnego i rewolucyjną reformą rolną, przeprowadzoną przez PKWN. Taka reforma rolna mogła mieć miejsce jedynie w oparciu o sojusz robotniczo-chłopski, mogła być dokonana jedynie pod kierownictwem i przy czynnym poparciu klasy robotniczej.

ZSCh jest najgłębszym wyrazem nowego życia wsi, jakie rozkwitło w Polsce Ludowej po wiekowym pańszczyźnianym i kapitalistycznym ucisku.

ZSCh odzwierciedla istotny układ klasowy na wsi, zwłaszcza po ostatnich wyborach, w czasie których udało się nam w znacznym stopniu oczyścić nasze szeregi. Usunęliśmy z zarządów elementy kapitalistyczne, które starały się stępić ostrze walki klasowej i wykozystać terenowe komórki ZSCh do swych egoistycznych celów.

Jako motor masowej spółdzielczości chłopskiej — ZSCh przystąpił do zorganizowania Gminnych Spółdzielni, likwidując równocześnie kapitalistyczno-obszarncze spółdzielnie rolniczo-handlowe i przeżytki sklepikarskie „Społem”. Przełom w strukturze spółdzielczości rolniczej jest niewątpliwie największym dziełem gospodarczym ZSCh.

Obecnie bardziej, niż kiedykolwiek, potrzebna jest masowa organizacja chłopska, która byłaby zdolna prowadzić zdecydowaną walkę z wieszkimi i miasteczkowymi kapitalistami.

Dla zwycięskiego wyniku walki klasowej na wsi muszą wzmożnić się więzy sojuszu chłopskiego z klasą robotniczą.

Istotą i potrzebą sojuszu z robotnikami dość łatwo potrafi zrozumieć chłop bezrolny, który w gruncie rzeczy jest proletariuszem, rozumie go także chłop, zmuszony do dodatkowego wyrobku poza swoim małym gospodarstwem — chłop mało-rolny. Gospodarz samowystarczalny, średniorolny często skłonny jest do wahania: nie jest on ani w całości, ani częściowo zmuszony do utrzymywania się z pracy najemnej, pracuje bowiem wyłącznie na własnym gospodarstwie. Dla średniorolnego nieodzowny jest sojusz z klasą robotniczą, tym bardziej, że w obecnej walce kapitaliści, wiejscy i spekulanci małowarstwoczości starają się uchylać od ciósów skierowanych przeciwko nim i chowają się za plecami średniorolnego chłopca, na którego zwała się często ciężar, jakiego średniorolny nie może udźwignąć.

Poczynając od obecnego Kongresu, nie będziemy przyjmować do naszego związku kapitalistów wiejskich, ale tym szerszej otworzymy drzwi dla chłopów średniorolnych. Kapitalista wiejski będzie miał prawo do udziału w spółdzielczości rolniczej, my nie chcemy osłabiać wydajności jego gospodarstwa, o ile to nie dokonuje się z krzywdą mas chłopskich, ale nie pozwolimy na to, by bogacz i wiejski przedsiębiorca z

ramienia ZSCh miał kontrolować spółdzielnie rolnicze i ośrodki maszynowe. Dla kapitalisty nie ma miejsca w pionierskiej organizacji wsi, jaką jest Związek Samopomocy Chłopskiej.

Sredniorolny chłop coraz lepiej rozumie swój interes we współpracy z biedotą wiejską i klasą robotniczą. W tych warunkach decydujemy się przesunąć punkt ciężkości naszej pracy na Koło Gromadzkie ZSCh. Stawiając na gromadzie jako na fundament naszej roboty, wciągamy w ten sposób najszerze masy chłopskie do współzrządzenia państwem ludowym, do budowania zrębów ustroju sprawiedliwości społecznej.

W Polsce już dziś każdemu wiadomo, że będziemy stopniowo przebudowywać ustrój rolny, że wyszliśmy z bardzo skromnym na początek planem spółdzielczości produkcyjnej. W roku bieżącym mamy zamiar stworzyć kilkadziesiąt spółdzielni produkcyjnych, co wyniesie najwyżej 1 proc. gromad. Na

przeszło 40 000 gromad powstało paręset spółdzielni produkcyjnych. Dziś, gdy ukazały się statuty wzorcowe wiadomo, że prywatna własność ziemi jest w nich zagwarantowana, jak również, że zakładanie spółdzielni produkcyjnych — to sprawa samych chłopów. Chłopi decydują. Nikt im tego nie narzuca, nikt ich do spółdzielni nie napędza i napędzać nie będzie.

Należy zarazem stwierdzić, że Rząd nasz i ZSCh będzie się nadal troskliwie opiekował małorolnymi i średniorolnymi gospodarstwami, będzie ich bronił przed wyzyskiem i uciskiem kapitalistów, będzie organizował życie wsi zgodnie z przedłożonymi przez nas zasadami i będzie liczył na chłopów indywidualnie gospodarujących, że dokończą wysiłku, aby podnieść produkcję i w ten sposób zapewnić wyższą stopę życiową sobie i robotnikom.

Po omówieniu zagadnień uogólnienia kultury i likwidacji analfabetyzmu prezes Ignar wykazując agresywną i imperialistyczną politykę Zachodu podaje, że ZSCh wysłał zgłoszenie do udziału w Kongresie Pokoju w Paryżu. Kończąc przemówienie, mówca stwierdza:

ZSCh na nowym etapie swej

pracy jest nadal jedną z głównych sił społecznych w Polsce. ZSCh będzie mobilizował coraz szersze masy chłopskie do pracy nad udoskonaleniem naszych sił produkcyjnych i do coraz wyższej kultury, w braterstwie i przyjaźni z klasą robotniczą, łącząc miliony polskich chłopów z robotnikami i chłopami całego świata.

Chłop stał się żołnierzem w walce klasowej na wsi

mówi Franciszek Baczyk z Wielkopolski na Kongresie ZSCh

WARSZAWA. Dnia 4 bm. toczyły się w dalszym ciągu obrady Krajowego Zjazdu ZSCh. Wśród członków Prezydium widzimy przedstawicieli delegacji kolchozów radzieckich — Dubkowieckiego i Hobte.

Przewodniczący obradom, wiceprezes Zarządu Głównego ZSCh — Wacław Szayer, który na wstępie wita przybyłe na zjazd delegacje robotnicze górników z kopalni „Wujek” i robotników Państwowych Zakładów Azotowych w Chorzowie.

Kopalnia „Wujek” objęła opiekę nad ośrodkiem maszynowym w Baworowie koło Raciborza. Ekipa mechaniczna kopalni odwiedza często ośrodek, w którym dokonuje potrzebnych napraw i remontów maszyn rolniczych.

Wśród długotrwałej serdecznej owacji na cześć górników i sojuszu robotniczo-chłopskiego zabiera głos przewodnik pracy — górnik z kopalni „Wujek” Wajdman, który m. in. powiedział:

„Zdajemy sobie doskonale sprawę, że przyjaźń i sojusz robotników i chłopów są potrzebne tak miastu jak i wsi. Musimy uściśnić nasze dłonie, uściśnić braterskim, żebyśmy się złączyli w jedną gromadę.

„Fabryki, huty i kopalnie nasze dymią i dymią coraz bardziej. Nasi górnicy i robotnicy wydobywają coraz więcej węgla. Dlatego wzywamy was tu z tej trybuny, wzywamy wszystkich obywateli

Nowy polski statek-chłodnia m/s „Czech” w Gdyni

GDYNIA. Do portu gdyńskiego zawinął w dniu 2 bm. po raz pierwszy po swej awaryi S/S „Pułaski”, który kursować będzie na linii Gdynia — Południowa Ameryka.

W dniu 3 bm. przybył po raz pierwszy do Polski pod banderą polską nowonabyty przez GAL chłodniowiec M/S „Czech”, który obsługiwać będzie linie Gdynia — Londyn.

Cena 5 zł

Śluchacze Kursu Przygotowawczego

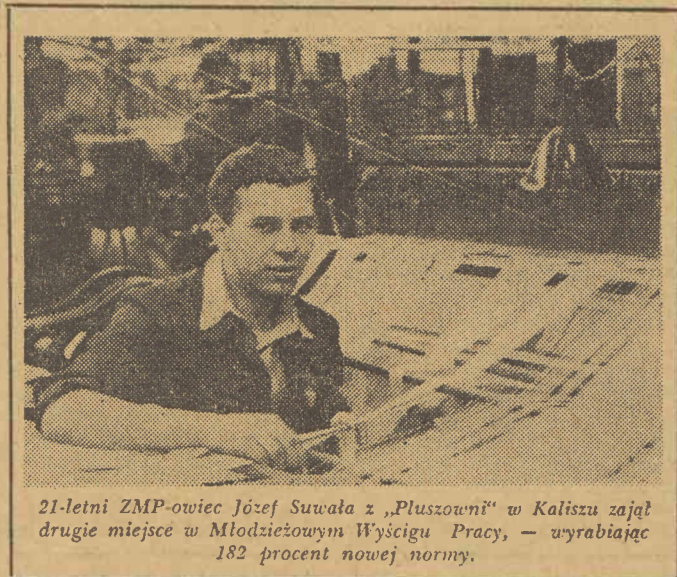
O stosunku Państwa do Kościoła

W dniu 3 kwietnia odbyło się walne zebranie słuchaczy Kursu Przygotowawczego, na którym referat „O stosunku Państwa do Kościoła” wygłosił kol. Jaremkiewicz. Po ożywionej dyskusji uchwalono rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Śluchacze Kursu Przygotowawczego wyrażają swoje całkowite poparcie dla stanowiska Rządu Polskiego w stosunku do Kościoła, które zapewnia pełną swobodę sumienia, wiary i praktyk religijnych. Nie chcemy, aby kościół — miejsce kultu religijnego, był wykorzystywany dla podburzającej agitacji politycznej ze strony części kleru. Nie chcemy, aby wiara religijna i godność kapłańska były nadużywane dla szerzenia niepokoju, rozpalania fanatyzmu przeciw władzy ludowej, a nawet dla wspierania podziemia.

Pragniemy, aby Kościół, zgodnie ze stanowiskiem Rządu, korzystał z całkowitej swobody, lecz nie używał jej dla walki z Rządem Ludowym i ustrojem demokracji ludowej w Polsce. Domagamy się od władz kościelnych, aby zgodnie z naszym interesem narodowym i państwowym w imię dobra ogółu, zaniechały wiązania się z siłami antyludowymi i unormowały stosunki z Państwem na podstawie oświadczenia rządowego”.

Pragniemy, aby Kościół, zgodnie ze stanowiskiem Rządu, korzystał z całkowitej swobody, lecz nie używał jej dla walki z Rządem Ludowym i ustrojem demokracji ludowej w Polsce. Domagamy się od władz kościelnych, aby zgodnie z naszym interesem narodowym i państwowym w imię dobra ogółu, zaniechały wiązania się z siłami antyludowymi i unormowały stosunki z Państwem na podstawie oświadczenia rządowego”.



21-letni ZMP-owiec Józef Suwała z „Pluszowni” w Kaliszu zajął drugie miejsce w Młodzieżowym Wścigu Pracy, — wyrabiając 182 procent nowej normy.

jaka będzie nasza wieś, taka będzie cała Polska”.

Ob. Franciszek Baczyk szczególnie mocno akcentuje znaczenie ostatnich wyborów do zarządów ZSCh w życiu wsi woj. poznańskiego. Wzmógł one niezwykle aktywność chłopów, podniosły ich świadomość i zmobilizowały do wykonania stojących przed wsią zadań. Chłop — powiedział ob. Baczyk — stał się żołnierzem w walce klasowej na wsi”.

Odwaga i siła milicjanta

W godzinach południowych w Obornikach na ulicy Gen. Świerczewskiego spłoszyły się konie ciągnące wóz nakładowany węglem. Ulica biegnie spadzisto, do rynku, na którym odbywał się właśnie targ i stały wozy z kołniami. Pełniący służbę na rynku kapral M. O. Stefan Jagodziński chwycił za szprychy tylnego koła, zatrzymując w ten sposób wóz. Dzięki odwadze milicjanta Jagodzińskiego wypadek nie pociągnął za sobą groźniejszych skutków. (Mil)



Skrzynka zażaleń — ale po co!

Jeden z Klientów PDT zauważył, że konfekcja jest traktowana w Południowym Domu Towarowym po macoszemu. Tak zw. wieszaki, na których wiszą ubrania, są o 10 cm za krótkie i w rezultacie defasują dobrze na ogół uszyte wyroby państwowego przemysłu konfekcyjnego.

Ów klient przełał swe uwagi na papier, włożył karteczkę do „skrzynki zażaleń” i czekał na efekt. W ciągu następnych trzech miesięcy nie doczekał się wyniku.

Skądinąd wiemy, że ówa kartka została skrupulatnie przeczytana i

na jej temat odbyła się nawet mała konferencja, podczas której padły głosy: „to ślusznie”, „to trzeba”, „postaramy się” itp. Konfekcja jednak defasowała się dalej. (Saw)

Conato pracownicy!

Dyscyplina pracy to rzecz bardzo ważna. Zależy od niej w dużej mierze sprawne funkcjonowanie przedsiębiorstwa, inaczej jednak uważają niektórzy kierownicy w Wytwórni Ogniw i Baterii w Poznaniu. Panowie ci systematycznie spóźniają się do biura o „małe” godziny.

Jesteśmy bardzo ciekawi jak się na to zapatrują podlegli im pracownicy, którzy przecież przychodzą do pracy punktualnie? (I)

Zle zrozumiana akcja „O”

Parcelanci Młodacka zatrudnieni byli w jesieni w gorzelni bytyńskiej. Za pracę swoją nie otrzymali dotychczas żadnych premii pomimo, iż wszystkie pobliże gorzelni wypłacały swoim pracownikom premie. Byłoby ciekawe stwierdzić, co stało się z przeznaczonymi na premie pieniędzmi. A może kierownictwo gorzelni schowało fundusze przeznaczone na wypłatę na przyszły sezon, chcąc w ten sposób zaoszczędzić nie ze swojej kieszeni? (P)

Jednocząc się w walce o pokój przekreślmy rachuby podżegaczy wojennych

Manifestacyjne Kongresy w obronie pokoju w Belgii i Bułgarii

BRUKSELA (PAP). W Brukseli rozpoczęły się obrady krajowego kongresu w obronie pokoju. Na kongresie obecni są delegaci zagraniczni, m. in. przewodnicząca Światowej De-

mokratycznej Federacji Kobiet, Eugenia Cotton.

Przewodnicząca Związku Kobiet Belgijskich w Obronie Pokoju, Lavachery, w przemówieniu powitałnym oświadczyła, że celem obecnego Kongresu jest udowodnienie rządowi belgijskiemu, iż kobiety belgijskie po dwóch wojnach światowych nie chcą, by ich dzieci i mężowie stali się znowu ofiarami nowej masakry.

Referat o działalności Związku Kobiet Belgijskich wygłosiła Brainfaut — sekretarz związku. „Stanowisko większości kobiet belgijskich — podkreśliła mówczyni — jest zupełnie jasne. Świadczy o nim dziesiątki tysięcy podpisów, złożonych pod petycjami pokojowymi. Kobiety belgijskie są zdecydowane prowadzić energiczną walkę w obronie pokoju. Będziemy walczyć z psychozą wojenną w kraju i ze wszystkimi czynnikami, które ją rodzą. Pakt atlantycki nie może być usprawiedliwiony z punktu widzenia Karty ONZ, ani z punktu widzenia układów jaltańskich i poczdamskich. Pakt atlantycki podważa ONZ i współpracę międzynarodową”.

SOFIA (PAP). Zakończył tu obrady ogólnokrajowy Kongres Zwolenników Pokoju. Na ostatnim posiedzeniu wybrano dele-

gatów na Światowy Kongres w Obronie Pokoju, zbierający się wkrótce w Paryżu. Uchwalono rezolucję, potępiającą agresywne poczynania imperializmu anglosaskiego.

Protestując przeciwko hysterii wojennej w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii — głosił m. in. rezolucja — Kon-

gres wzywa masy ludowe tych krajów, by przyłączyły się do frontu pokoju.

Po Kongresie odbył się w Sofii wiec z udziałem około 200 tys. osób. Na wiecu przyjęła została rezolucja, dająca wyraz niezachwianej woli obrony pokoju i zasad współpracy między narodami.

Koła rządzące we Francji utrzymują władzę jedynie przy pomocy szluczek wyborczych

„Trud“ o sytuacji po wyborach kantonalnych

MOSKWA (PAP). Komentując wybory kantonalne we Francji „Trud“ stwierdza, że odbyły się one w naprężonej atmosferze i cechowała je zaciekła walka pomiędzy zwolennikami pokoju, na czele których kroczy Francuska Partia Komunistyczna, a obozem reakcji i podżegaczy wojennych, stanowiących koalicję od prawicowych socjalistów do zwolenników de Gaulle'a. Nie bacząc na to, że reakcja francuska występowała zwarcie przeciwko partii komunistycznej, ta ostatnia uzyskała jednak największą ilość głosów, zajmując pierwsze miejsce wśród wszystkich partii.

Podczas gdy komuniści uzyskali w ostatnich wyborach ponad 150 000 nowych głosów, socjaliści stracili 500 000 głosów i zmuszeni byli oddać 150 mandatów gaullistom. Również partia republikańsko-ludowa (MRP), na którą padło w pierwszej turze wyborów zaledwie 8 proc. głosów, straciła znacznie wpływy.

Wybory kantonalne — konkluduje dziennik — jeszcze raz dowiodły, że obecne koła rządzące we Francji utrzymują się przy władzy jedynie przy pomocy oszukańczych sztuczek wyborczych i bezwzględnej falsyfikacji woli mas ludowych. Oto dlaczego po tych „wyborach“, które wykazały głęboką przepaść, istniejącą pomiędzy partią amerykańską a narodem francuskim, wszyscy prawdziwi

patrioci i republikanie z Komunistyczną Partią Francji na czele z jeszcze większą energią toczą walkę o pokój, demokrację i niepodległość narodową”.

Współpraca robotnika i chłop polskiego umocni światowy front pokoju i postępu na którego czele stoi ZSRR

Z obrad Kongresu Związku Samopomocy Chłopskiej

W dniu 3 bm. w pierwszym dniu obrad Kongresu ZSCh prze-

mówienie wygłosił minister rolnictwa Dąb-Kociół, który między innymi stwierdził:

„Dziś na was, mało i średniorolnych chłopów, spada zaszczyt reprezentowania wsi — ale jednocześnie spada na was odpowiedzialny obowiązek wyrażania się wobec narodu, że i że to jest wasze naczelne zadanie i wasz program”.

Podniesienie zamożności gospodarczej, a przede i kultury małych i średnich gospodarstw chłopskich, to jedno z najważniejszych zadań waszego Związku.

Dziś, kiedy każdy robotnik w fabryce stara się o to, aby jak najwięcej wyprodukować, aby normę swej pracy jak najbardziej przekroczyć, nie może znaleźć się ani jeden chłop, który by nie starał się o powiększenie produkcji żywności, mleka lub innych artykułów żywnościowych.

Pamiętajmy zawsze, że dostarczenie przez robotnika artykułów przemysłowych dla wsi, a przez rolników produktów rolnych dla miast, to codzienne praktyczne realizowanie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Rozwijający się przemysł pozwoli na zmechanizowanie pracy w rolnictwie, a przez to jej ułatwienie i zwiększenie jej wydajności. W końcu sześciolletniego planu pracować będzie na wsi 60 tysięcy traktorów.



Na wodzie i pod wodą

Pod presją Waszyngtonu W. Brytania ogranicza wymianę handlową z Europą wschodnią

LONDYN (PAP). — Brytyjski minister handlu zagranicznego Wilson zakomunikował w Izbie Gmin, że wywóz całego szeregu towarów do krajów Europy wschodniej będzie wymagał począwszy od dnia 8 kwietnia uprzedniego zezwolenia. Lista tych towarów, posiadających rzekomo znaczenie strategiczne, została już ogłoszona.

W brytyjskich kołach gospodarczych wyrażany jest pogląd, że decyzja rządu brytyjskiego zapadła pod presją Waszyngtonu, który dąży do jak najdalej idącego ograniczenia wymiany handlowej pomiędzy krajami marszałkowskimi a Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej.

42-osobowa grupa młodzieży polskiej z zagranicy objeżdża najważniejsze ośrodki kraju

WARSZAWA. Dnia 3 kwietnia br. przybyła do Warszawy 42-osobowa grupa młodych Polaków z zagranicy. Grupa ta przebywała na miesięcznym kursie wychowania fizycznego w Zakopanem, a obecnie objeżdża najważniejsze ośrodki kraju.

Po przybyciu do stolicy, uczestnicy kursu złożyli wieniec

na Grobie Nieznanego Żołnierza, a następnie zwiedzili miasto.

Przemawiając do młodych przedstawicieli Polonii Zagranicznej przedstawiciel MSZ — dr Marecki zobrażował niedole przedwojennej polskiej emigracji zarobkowej, której losy ożyły obywateli rządowi sanacji. Polacy ci — powiedział dr Marecki — dla których Polska była macocha, opuścili kraj rodzinny, aby szukać na obczyźnie chleba, którego nie mogli znaleźć w swej ojczyźnie.

Przedstawiając zupełnie odmienne sytuację obecną, kiedy to Polska ma dość chleba i pracy dla wszystkich swych synów, mówca podkreślił żywe zainteresowanie jakie Rząd R. P. żywi dla losów wszystkich obywateli polskich, którzy przed laty zmuszeni zostali do wyemigracji na obczyźnie w celach zarobkowych. Młodzież polska z zagranicy, przebywająca w kraju na kursie wychowania fizycznego, miała możliwość zapoznania się z pokojową pracą nad odbudową, jaką prowadzi się w całej Polsce, podczas kiedy w wielu krajach zachodu, szerzy się histeria wojenna.

UCZESTNICY paktu atlantyckiego za, eli negatywne stanowisko wobec memorandum radzieckiego

WASZYNGTON (PAP). Minister Acheson oraz ministrowie państw zagranicznych, uczestniczących w pakcie północnoatlantyckim ogłosili wspólny komunikat, odrzucający memorandum rządu radzieckiego na temat tego paktu. Komunikat powtarza poprzednie twierdzenia autorów paktu, jakoby miał on charakter obronny i był zgodny z Kartą Narodów Zjednoczonych.

Komunikat pomija milczeniem jasne wywody memorandum radzieckiego, nie będąc w stanie znaleźć odpowiednich argumentów przeciwko temu memorandum.

Wysokie kary więzienia na nieuczciwych urzędników OUL

Wczoraj o godzinie 23 zakończyła się przed Sądem Okręgowym w Poznaniu kilkudniowa rozprawa dorozna przeciwko nieuczciwym urzędnikom OUL w Czarnkowie.

W wyniku rozprawy Stanisław Ciepluch, były kierownik biura obwodowego OUL skazany został na karę 8 lat więzienia. Jan Gorasowski, zastępca dyrektora Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Elektrotechnicznego w Warszawie na karę 3 lat więzienia, Julian Grupański, kupiec z Warszawy na karę 12 lat więzienia.

Sprawa Stanisława Kłapiszewskiego, kierownika Stoczni Państwowego Zarządu Dróg Wodnych w Czarnkowie oraz Antoniego Kaźmierczaka została przekazana do postępowania normalnego.

Byłoby zaiste dziwne, gdyby antypokojowy, agresywny pakt atlantycki nie znalazł orędownika w osobie Piusa XII. Całą bowiem karierą Eugeniusz Pacelli wykazał sympatię dla władców imperialistycznych i faszystowskich.

Egzamin przydatności dla reakcyjnej polityki watykańskiej Eugeniusz Pacelli zdał jeszcze jako nuncjusz papieski w Berlinie. On to patronował współpracy niemieckiej partii katolickiej ze słabym wówczas jeszcze ruchem hitlerowskim, a następnie patronował rozwiązaniu partii katolickiej, kiedy stała się ona przeszkodą na drodze dalszego rozwoju NSDAP. Jego to dziełem było podpisanie konkordatu między Watykanem a Niemcami hitlerowskimi i nawiązanie przyjaznych kontaktów między sekretariatem stanu w Watykanie a Reichskanceli w Berlinie.

Awansując na stanowisko sekretarza stanu, tj. ministra spraw zagranicznych Watykanu, a następnie już jako Pius XII, Pacelli dał nowe dowody swej sympatii dla mochnych tego świata i nienawiści do milionów prostych ludzi. Każdy akt agresji w tym czasie znajduje poparcie Watykanu. Czy to chodzi o okupację Nadrenii przez Hitlera, o zabór Austrii i Czechosłowacji, o wojnę włoskich faszystów przeciwko Abisynii — zawsze z rozkazu Watykanu miejscowa hierarchia kościelna błogosławiła agre-

TRZY NOWE MIASTA zdobyły chińskie wojska ludowe

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Nankinu, że Chińskie Wojska Ludowe zajęły miasto Sin-Yang, położone około 450 kilometrów na zachód od Nankinu.

W prowincji Hupei wojska ludowe osiągnęły miasto Kingmen (ok. 230 km na zachód od Hankou). Poza tym wojska ludowe atakują miasto Ankang, położone na północnym brzegu rzeki Jang-Tse, 250 km na południowy zachód od Nankinu.

sorów i nakazywała zaatakowanym ludom „znosić los Boży w milczeniu i pokorze”.

Z chwilą wybuchu II wojny światowej, Watykan jeszcze wyraźniej niż przedtem staje po stronie niemieckich faszystów. Nam w Polsce radzi papież „ufać” zbirom hitlerowskim. Po upad-

Papież atlantycki

ku Francji papież każe bić w dzwony na intencję pomyślności Petaina, a kiedy wojska niemieckie atakują Związek Radziecki, Watykan bierze czynny udział w formowaniu legionów do walki u boku armii hitlerowskich.

Kłeski Niemiec na froncie wschodnim sprawiają, że papież z pomocnika hitlerowskiego faszystów staje się pośrednikiem między niemieckimi faszystami a anglo-amerykańskimi imperialistami, pragnąc pogodzić te „pokrewne dusze” we wspólnej krucjacie przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Jednakże szybkie zwycięstwa wojsk radzieckich krzyżują te plany.

Po wojnie Pius XII, stając się jednocześnie patronem odradzającego się fa-

szyzmu niemieckiego, utrwała i pogłębia współpracę z amerykańskim imperializmem. Wielkie monopole amerykańskie, szczególnie koncern bankowy Morgana, przejmują administrację większości aktywów papieskich. Pius XII spieszenie mianuje nowych kardynałów i arcybiskupów amerykańskich, oddaje do dyspozycji amerykańskiego wywiadu szeroko rozgałęziony wywiad papieski w krajach Europy Wschodniej i rzuca na szalę amerykańskich marionetek wpływy partii katolickich we wszystkich krajach, do których pragnie wdrzeć się drapieżny kapitał amerykański.

Krocza konsekwentnie po linii torowania drogi imperializmowi, Pius XII udzielił również błogosławieństwa żądaniom rewizjonistów niemieckich, ponownego zagrabienia ziem polskich, no i paktowi atlantyckiemu, paktowi podżegaczy wojennych. Zbiegiem okoliczności, kiedy Pius XII był jeszcze tylko kardynałem Pacellim otrzymał od ówczesnego papieża fotografię z niezwyklej dedykacją „Kardynałowi atlantyckiemu — Pius XI”. Lecz nie wydaje się, aby sama tylko zbieżność nazw wpłynęła na stanowisko dzisiejszego papieża. Raczej wpłynęła na to zbieżność reakcyjnej treści paktu atlantyckiego i reakcyjnej z gruntu polityki Watykanu.

T. A.

17 żołnierzy holenderskich skazano na karę śmierci za odmowę walki z indonezyjskimi

BRUKSELA (PAP). Dziennik „Le Drapeau Rouge” donosi, że holenderski sąd wojskowy w Dżogjakarcie skazał na karę śmierci 17 żołnierzy holenderskich, zaś 72 na długoletnie więzienie za odmowę walczenia przeciwko Indonezyjczykom.

Również w Holandii skazano na karę więzienia wielu żołnierzy, którzy odmówili wyjazdu na front indonezyjski.

Równocześnie szeroko rozwinie się spółdzielczość. Dziś jeszcze nie zdajemy sobie sprawy, jak wielkie znaczenie będą miały Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, w których wszystkim będzie mógł chłop najkorzystniej sprzedać, a również najłatwiej nabyć.

Do wzrastającej stale mechanizacji wsi dostosowana musi być nowa forma organizacji gospodarki na wsi.

Przechodzenie z gospodarki indywidualnej na zespółową będzie się odbywało powoli i tylko dobrowolnie, w miarę narastania świadomości wśród chłopów o jej wyższości nad gospodarką indywidualną i w miarę wzrostu produkcji traktorów i maszyn rolniczych.

Kończąc swoje przemówienie

Razem z wami walczyliśmy z przekleństwem reżimu sanacyjnego, razem z wami walczyliśmy z bestialskim okupantem hitlerowskim, razem z wami budowaliśmy fundamenty nowej, robotniczo-chłopskiej Polski. Razem z wami walczyliśmy o utrwalenie pokoju, o dobrobyt ludu pracującego, o kulturę dla mas robotniczo-chłopskich. Razem z wami maszerujemy ku wyższemu formowi ustrojowemu — ku socjalizmowi.

Nie można potrzeb i wielkich zadań gospodarczych i wytwórczych zrealizować bez równocześnie rozwinięcia szerokiej roboty kulturalno-oświatowej.

Z własnej praktyki wiemy z jakimi trudnościami boryka się wasza organizacja w rozwinięciu roboty kulturalno-oświatowej. Dlatego też uchwaliliśmy, aby z naszych środków przeznaczyć w formie braterskiej pomocy na rozwinięcie waszej pracy kulturalno-oświatowej sumę 100 000 000 zł.

Będziemy rozwijać, zgodnie ze wskazówkami ob. Prezydenta ruch łącznościowy miast ze wsią, będziemy zacieśniać sojusze robotniczo-chłopski, w którym widzimy gwarancję wspólnego naszego zwycięstwa.

Współpraca robotnika i chłop polskiego umocni światowy front pokoju i postępu, na którego czele stoi potężny Związek Radziecki.

Ze świata

BUKARESZA. Rozgłoszona Wolnej Grecji donosi, że greckie wojska demokratyczne rozpoczęły ofensywę przeciwko wojskom ateńskim w masywie górskim Grammos-Smolikas w Epirze.

PRAGA. W Pradze podpisany został czeskosłowacko-norweski układ handlowy na rok 1949. Wzajemne obroty osiągnęły wartość 28 milionów dolarów.

HELSINKI. Według oficjalnych danych, w ostatnim tygodniu marca ilość bezrobotnych w Finlandii wzrosła o 1 500 osób i wyniosła 44 tysiące.

PLAN WYKONAMY PRZED TERMINEM i damy ponadplanową produkcję — oświadczają robotnicy wielkopolscy

Ogólnokrajowa narada o-
szczędnościowa wywołała ży-
wy odzew wśród robotni-
ków wielkopolskich.

We wszystkich zakładach
przemysłowych odbyły się na-
rady techniczne. Robotnicy
wielkopolscy skrupulatnie ana-
lizowali tok produkcyjny za-
kładów, kwestie zaopatrzenia
w surowce, badali plany pro-
dukcyjne. Chcą oni, idąc śla-
dami załogi huty „Kościusko”
i kolejarzy poznańskich u-
sprawnić swoją pracę, aby wy-
konać przed terminem 3-letni
plan gospodarczy.

PLAN DO 31. X. — PONAD 30 TON KONSERW

Pracownicy Państwowej Prze-
twórni Ryb i Mięsa nr 20 w
Gnieźnie po przedyskutowaniu
możliwości technicznych za-
kładu powzięli uchwałę, w
której zobowiązują się do wy-
konania planu na rok 1949 do
końca października.

Ponadto załoga Przetwórni
Ryb postanowiła wykonać po-
nad plan 30 ton konserw ryb-
nych.

REMONT POKAMPANIJNY I DODATKOWE PRACE W SKRÓCONYM TERMINIE

Kilka konkretnych uchwał
powzięła załoga cukrowni we
Wschowie, która poza powzię-
ciem uchwały wykonania nor-
malnego remontu pokampa-
nijnego do dnia 30 września
zamiast, jak planowo, 15 paź-
dziernika, podjęła się wyko-
nania szeregu ponadplano-
wych robót.

Pracownicy cukrowni we
Wschowie zamierzają wybu-
dować nowy saturator, prze-
budować stację pras biot-
nych, z bezużytecznego dotych-
czas złomu planują zmonto-
wać 3 zbiorniki wód konden-
sacyjnych. Zamierzają oni
także wykonać urządzenie dla
automatycznego wywozu bio-
ta defekacyjnego.

Robotnicy cukrowni we
Wschowie nie zapomnieli rów-
nież o sprawach socjalnych,
zobowiązując się do wybu-
dowania we własnym zakresie
kompletnego urządzenia dla
Stacji Opieki nad Matką i
Dzieckiem.

PLAN DO 30. XI. i 3 250 000 zł OSZCZĘDNOŚCI

Załoga Huty Szkła w Anto-

ninku, która jedna z pierw-
szych odpowiedziała na apel
kopalni Zabrze-Wschód i w
ramach czynu kongresowego
wyprodukowała 300 tys. szt.
butelek eksportowych, 1,5 mil.
butelek monopolowych, pół
miliona słoików oraz szereg
innych wyrobów, również te-
raz jako jedna z pierwszych
załóg na terenie naszego wo-

jewództwa odpowiedziała na
apel załogi huty „Kościusko”.
Na zebraniu wszystkich pra-
cowników podjęto jednogło-
śnie uchwałę wykonania pod-
wyższonego planu rocznego na
1949 r. do dnia 30 listopada.

Również w ramach akcji
oszczędnościowej załoga Huty
Szkła w Antoninku stoi na
jednym z pierwszych miejsc
wśród średnich zakładów,
zobowiązując się do zaoszczę-
dzenia 3 250 000 zł. (Saw)

Franciszek Siwczak mistrzem oszczędności

Jak port rzeczny w Poznaniu zaoszczędzi 4 mil. zł

Zle działo się do niedawna
w przedsiębiorstwie Port
Reczny w Poznaniu. Port, w
którym przeładowuje się to-
wary z barek i wagonów oraz
przewozi się je w głąb kraju,
był do tej pory przedsiębior-
stwem deficytowym. Obecnie,
jednak po dokonaniu pewnych
zmian w kierownictwie, sytu-
acja wygląda zupełnie inaczej.
Wprowadzono racjonalną go-
spodarkę, współzawodnictwo
pracy oraz przystąpiono do
planowej akcji oszczędności-
wej.

Ze starych śrub tzw. wkre-
tów w drzewo do szyn kole-
powych wyrabia się obecnie
we własnych warsztatach gwo-
ździe torowe, które w zupeł-
ności zastępują śruby.

Zużycie zepsutych, wytar-
tych wkretów, których wiele
do tej pory leżało bezużytecz-
nie na terenach Portu Rze-
cznego, przyniesie przedsiębior-
stwu ponad pół miliona zło-
tych oszczędności.

Jak nas informuje nowy dy-
rektor tow. Ignasiak rada za-
kładowa wspólnie z kierow-
nictwem postanowiła zużytko-
wać stare zwrotnice kolejo-
we. Przez wyremontowanie
5 zwrotnic i zastąpienie nimi

już zużytych, zaoszczędzi się
półtora miliona złotych. Do
tej pory zużyte zwrotnice za-
sięgowano nowymi, a usunięte
przekazywano na złom.

Dobrze przysłużył się przed-
siębiorstwu ślusarz-mechanik
Franciszek Siwczak. Ten praw-
dziwy mistrz oszczędności wy-
myślił sposób na racjonalne
zużytkowanie zepsutych łańcu-
chowych kół trybowych do
ciągników. Według własnego
projektu rozpoczął naprawę
2 kół łańcuchowych wydobytých
ze złomu. Przez wyremontowa-
nie tych kół ob. Siwczak za-
oszczędzi przedsiębiorstwu 300
tysięcy złotych.

Również kierownictwo Por-
tu rozpoczęło gospodarkę o-
szczędnościową. 10 osób zbę-
dnego do tej pory personelu
przekazano do innych zakła-
dów pracy, przez co zaoszczę-
dzi się w ciągu roku 1 800 000
złotych.

Ogółem Port Reczny za-
oszczędzi w bież. roku ponad
4 miliony złotych. Z uzyska-
nych funduszy wyremontuje

się nadbrzeżne dźwigi elektry-
czne.

Dzięki oszczędnej gospodar-
ce Port Reczny nie będzie już
przedsiębiorstwem deficyto-
wym. (r)

Centrala Tekstylna uruchomiła oddział w Kępnie

Przed kilkoma dniami zosta-
ł uruchomiony w Kępnie pierw-
szy w mieście sklep detaliczny
Centrali Tekstylnej. Placówka
taka potrzebna już była od-
dawna. W dniu otwarcia, jak
i w dniach następnych sklep
był dosłownie zatłoczony kupu-
jącymi, zwłaszcza ze wsi, —
tymbardziej, że jest dobrze i
obficie zaopatrzony we wszel-
kie asortymenty materiałów.
Placówka Centrali Tekstylnej
w Kępnie została bardzo efek-
townie przebudowana i odre-
montowana, odznacza się efek-
towną wystawą, a wieczorem
dzięki umiejętnym efektom
świetlnym wybijają się jako naj-
lepszy sklep detaliczny w Kęp-
nie. (gm).



na środę 6. IV. 49 r

6.10 Dziennik poranny; 6.55 Pro-
gram lokalny na dzień bieżący;
7.00 Wiadomości dziennika poran-
nego; 7.20 Przegląd prasy stołecz-
nej; 8.00 Skróty wiadomości dzien-
nika porannego; 9.15 Informacje
ogólnopolskie; 9.30 Wszechnica ra-
diowa;

12.04 Wiadomości południowe; 14.40
Muzyka rozrywkowa. Wykonawcy
Hieronim Szperka (fortepian)
Leon Dolat (flet), Henryk Guzek
(piosenki); 15.10 Z życia wsi —
„Szkoła traktorzystów”; 15.25 Infor-
macje poznańskie; 15.30 „Kryształ-
owa kula Krzysztofa Kolumba”
audycja słowno-muz. dla dzieci;
16.00 Dziennik popołudniowy; 16.15
Skrzynka techniczna; 17.35 „Prątek
gruźlicy w walce z gruźlicą” po-
gadanka; 18.20 Pieśni polskie i ra-
dzieckie w wyk. Choru P. R. pod
dyr. Jerzego Kołaczewskiego;
18.35 „Daleko od Moskwy” powieść
Wasyła Azajewa; 18.55 Koncert or-
ganowy w wyk. Władysława
Owiewi; 19.10 Koncert chopinow-
ski w wyk. Waldemara Maciszew-
skiego; 20.00 Dziennik wieczorny;
21.00 „Opowieść o Chopinie” w
wyk. Adama Czartkowskiego; 21.30
„Godzina myśli” fragment poematu
Juliusza Słowackiego; 21.50 Mu-
zyka popularna polska; 22.00 Mu-
zyka taneczna w wyk. Orkiestry
P. R. pod dyr. Jana Cajmera;
22.45 OKZZ przed mikrofonem;
23.00 Ostatnie wiadomości.

OGŁOSZENIA

Opał liściasty
odpady tartaczne
dębowe i bukowe
sprzeda wagonowo z własnych tartaków
Centrala Dostaw Drzewnych Przem. Węglowego
Kołowice, ul. Armii Czerwonej 3, tel. 349-31
Informacje na miejscu wzgl. korespond.

Zagubiono kartę RKU — Kalisz Różek Franciszek — Mieszków — Jarocin. 321	Zagubiono kartę RKU — Józef Staniek — Starków, pow. Rzepin. 313
Zagubiono kartę RKU — Kazimierz Krzemiński — Starków, pow. Rzepin. 312	Zagubiono kartę rejestra- cyjną RKU — Gorzów — Józef Siewiera, rocznik 1919, gromada Trzemesz, poczt. Santok, pow. Go- rzów. 309
Zagubiono kartę RKU — Bogumi Jarzębski — Słu- bice, Roli Zymierskiego. 315	Zagubiono kartę RKU — Wadowice, na nazwisko Józef Makos, rocznik 1921, zam. Małyszyn Wielki, gm. Kłodawa, pow. Go- rzów. 310
Zagubiono kartę RKU — Jarocin. Edmund Stęch- licki, — Jarocin — Rosz- kówka. 306	Zagubiono kartę RKU — Jarocin Marchwiak Ed- ward — Kąty — Jarocin. 318
Zagubiono kartę rejestra- cyjną RKU na nazwisko Bronisław Radajewski. 307	Zagubiono kartę RKU — Jarocin Rutecki Woj- ciech — Lutynia — Kro- stoszyn. 319
Zagubiono kartę rejestra- cyjną RKU — Gorzów na nazwisko Bronisław Gila- rek, — rocznik 1913, zam. Świniały, pow. Skwierz- yna. 308	Zagubiono kartę RKU — Kalisz Szymanek Stani- sław — Jarocin — Ługi. 316

Wydawca: R. S. W. „Prasa”.
Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań. Pólnoc.
K — 59073

SPORT... SPORT... SPORT...

Włóknarz (Zielona Góra) finalistą mistrzostw kl. B

W tegorocznych rozgryw-
kach piłki siatkowej drużyn
męskich o mistrzostwo klasy
B Pozn. OZKSS bierze udział
14 drużyn, które podzielono na
2 grupy.

Pierwszą grupę stanowią
drużyny rezerw, natomiast 9
pozostałych drużyn zaliczono
do II grupy, z dalszym podzia-
łem na dwie podgrupy.

W niedzielę w Lesznie odby-
ły się rozgrywki II podgrupy,
które zgromadziły na starcie
następujące drużyny: Włók-
niarz (Zielona Góra), ZZK Po-
lonia (Leszno), AZS (Poznań)
i Stella (Gniezno).

W ogólnej punktacji I miej-
sce zajął Włóknarz z Zielonej
Góry, tak samo jednak dobrze
mogło przypaść w udziale kole-
jarzom leszczyńskim, którzy
posiadają bardzo ambitny i

w siatkówce

młody zespół. Najstarszy za-
wodnik liczy bowiem 23 lata.
Ostateczna tabela rozgry-
wek II podgrupy przedstawia
się następująco:

	g.	pkt.	st.	k.
1. Włóknarz (Z. G.)	3	3	6:1	
2. ZZK Polonia (L)	3	2	5:3	
3. AZS (Poznań)	3	1	3:4	
4. Stella (Gniezno)	3	0	0:6	

W spotkaniu finałowym o
awans do klasy A spotkają się:
Włóknarz (Zielona Góra) i
zwycięzca rozgrywek I pod-
grupy, które odbędą się 10
bm, w hali Woj. Ośrodka KF
przy Drodze Dębińskiej.

Organizacja rozgrywek lesz-
czyńskich spoczywająca w rę-
kach ZZK bardzo sprawna.
Widzów około 500 osób.
(zes)

Budowa nowego boiska w Chodzieży

(ko) Jedyne boisko sportowe w
Chodzieży tzw. „Stadion Powiatowy”
z racji swego niewłaściwego
położenia (teren gliniasty) zamienia
się powoli w trzęsawisko. Młodzień
sportowa m. Chodzieży po-
stanowił sobie sama zbudować
boisko sportowe na takim terenie,
który zdaniem specjalnej komisji,

nadaje się idealnie na budowę
obiektu sportowego. Zarząd Miejski
z ob. burmistrzem na czele
przychylnie ustosunkował się do
projektu budowy i chcąc przyjąć
młodzieży z pomocą przy realizacji
projektu, stworzył specjalny komi-
tet, który będzie czuwał nad pra-
cami przy budowie i postara się
o uzyskanie pomocy finansowej od
odpowiednich czynników.

Gedania (Gdańsk) zwyciężyła ZS Metal (Poznań) w siatkówce i koszykówce

W niedzielę gościła w Po-
znaniu drużyna ZZK Gedania
(Gdańsk), która rozegrała to-
warzyskie spotkanie w piłce
siatkowej i koszykowej z ZS
Metal (Poznań).

Oba spotkania zakończyły
się zwycięstwem gości.

W piłce siatkowej pokonali
oni zespół fabryczny w sto-
sunku 3:0 (15:9, 15:12, 15:5), w
piłce koszykowej 41:28.

W drużynie gospodarzy na-
leży wyróżnić siatkarza Da-
browskiego i koszykarza Bu-
lskiego. (zes)

Reprezentacja Poznania



Reprezentacyjna ósemka Poznania pod komendą Majchrzyckiego
odniosła piękny sukces, zwyciężając Śląsk 12:4.

Polonia (Poznań) — ZZK (Rawicz) 0:0

Rozegrane w ubiegłą niedzielę w
Rawiczu zawody piłkarskie o mi-
strzostwo klasy A pomiędzy Chem.
Z. K. S. „Polonia” (Poznań) a ZZK
(Rawicz) zakończyły się wynikiem
remisowym 0:0.

Zawody stały na dobrym pozi-
mie. W pierwszej części gry lekką
przewagę posiadała drużyna gości.
Gospodarze w dniu tym zagrali
słabo. Po przerwie gra wyrównana.
Zespół gości cechowała bojowość
i szybkość w ataku. Na specjalne
wyróżnienie zasługuje dobra obro-
na Stołecznego i Kardacza w obro-
nie oraz w napadzie Łuc Włady
sław i Szukała Kazimierz. Widzów
zebrało się około dwa tysiące.
(W-k)

Przy stole tenisowym

W zawodach o mistrz. klasy A
POZT Warta pokonała ub. niedzielę
ZZK Gniezno 10:0. Poszczególne
walki dały wyniki: Kowalczyk (W)
— Kapeliński 21:10, 21:15; Tomczak
(W) — Hologa 21:13, 21:12;
Feyerherm (W) — Popek 21:12,
21:15; Kowalczyk — Hologa 21:10,
21:14; Tomczak — Popek 21:18,
21:14; Feyerherm — Kapeliński 21:7,
21:17; Kowalczyk — Popek 21:12,
21:12; Tomczak — Kapeliński 21:7,
21:13; Feyerherm — Hologa 21:15,
21:12; gra podwójna: Kowalczyk i
Tomczak — Hologa i Popek 21:10,
21:15. (M)

Reprezentacja Śląska



Reprezentacja Śląska przegrała z Poznaniem 4:12.

HCP — ZZK Polonia (Leszno) 4385:4292

Ub. niedzieli rozegrano w Pozna-
niu rewanżowe zawody kreglarskie
powyższych sekcji, które przynio-
sły ponowne zwycięstwo „Cegiel-
szczakom” w stosunku 4385:4292,
przy czym indywidualnie najlepsze
wyniki uzyskali z drużyny gospo-
darzy: Lenartowski 460 p., Słandar
457 p. i Frąckowiak 452 p.; z go-
ści: Nowacki 460 p., Pawlik 447 p.
i Gorynia 444 p. (M)

Nasz konkurs

KOMUNIKATY

— Sekcja lekkoatletyczna ZKS
Warta komunikuje, że od 4 bm.
treningi odbywają się w niedzielę
i, środy oraz piątki na boisku
klubu przy moście Rocha. Prowa-
dzi je mgr K. Hoffman.

Hasłem dnia:
Umasowanie sportu!

Wygra, przegra, zremisuje?

Warta — Ruch	
Legia — ZZK	
Wista — Szombierki	
AKS — ŁKS	
Polonia B. — Cracovia	
Lechia — Polonia W.	

Nazwisko i imię

Adres

Kolejarze naprawiają chłopom narzędzia

Mechanicy z parowozowni gorzowskiej w ośrodku maszynowym w Witnicy

W Ośrodku Maszynowym w Witnicy i w jego siedmiu filiach znajduje się około sto maszyn rolniczych. Nie wszystkie z nich nadają się do użytku, ale wszystkie będą wkrótce bardzo potrzebne. Kierownictwo Ośrodka przewidując, że we własnym zakresie nie odremontuje ich w terminie, zwróciło się o pomoc do robotników gorzowskich.

Idąc śladem robotników z „Ursusa” i T. O. R-u, kolejarze, a ściślej mówiąc, mechanicy z parowozowni gorzowskiej wybrali się ubiegłej niedzieli do Witnicy, gdzie czekała na nich pracownia Ośrodka.

DLA KOLEJARZY TO FRASZKA

Na pierwszy ogień poszedł duży lewar, którego mechanicy ośrodka jakoś nie mogli naprawić. Kolejarze opukali go ze wszystkich stron i po godzinie lewar był znów zdolny do pracy. Ważny to sprzęt w dużym ośrodku maszynowym i bardzo usprawniający pracę. Dzięki niemu podnoszenie maszyn, które dotąd kosztowało wiele czasu i wysiłku, przestało być problemem.

Po lewarze przyszła kolej na siewnik i dwie kosiarki. Maszyny te wymagały gruntownego remontu. Mimo braku koniecznych narzędzi dzielni kolejarze uporali się i z tą robotą. Około południa wszystkie trzy maszyny były już gotowe do pracy. Z kolei każdy wybrał sobie jedną maszynę do przeglądu technicznego, w wyniku którego, wiele części wymontowano celem uzupełnienia lub odnowienia ich w warsztatach parowozowni, poza godzinami pracy.



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: GÓRZÓW, UL. HAWELANSKA, TEL. 855

Ważne telefony: Straż Pożarna — 555, Milicja Obywatelska — 555, Urząd Bezpieczeństwa — 307, Apteki — 900 i 833, Szpital Miejski — 552, Karetka do przewożenia chorych i Pogotowia nocnego Ubezpieczalni Społecznej — 501.

NIE CHCIAŁ PLACIĆ PODATKÓW

M. O. zlikwidowała warsztat kra- wiecki ob. Eliza Dżubaka w gr. Zdrojsko, gm. Santok. Eliza nie za- rejestrowała swego warsztatu, w myśl obowiązujących przepisów i nie nabył karty rejestracyjnej, celem nie płacenia podatków. Spra- wę przekazał Urzędowi Skarbo- wemu. el.

NA „CIUCHACH”

TEŻ OBOWIĄZUJE CENNIK. Na wniosek Społecznej Komisji kontroli cen — Komisja Specjalna w Poznaniu ukarała St. Fytla, grzywną w wysokości 20.000 zł za pobieranie wygórowanych cen za buty. Ob. Fytel, prowadził stragan na rynku przy tzw. „ciuchach” i z tego tytułu uważał za stosowne wykorzystywać naiwność niektó- rych klientów. el.

WSTRĘTNY NARZECZONY

Ob. Julli Dudziak z Gorzowa w tajemniczych okolicznościach zginięły buty męskie, kilka koszul, płaszcz i spodnie męskie. W trak- cie dochodzenia milicyjnego oka- zało się, że sprawcą kradzieży był narzeczony poszkodowanej M. So- lank z Sulęcina, który postano- wił zabrać sobie coś na pamiątkę po bytym narzeczonym. MO przyla- pała go wraz z łupem, który zwró- cił właścicielowi. el.

ZZK w Zielonej Górze realizuje uchwały rządu o likwidacji analfabetyzmu

Nasz korespondent fa- bryczny z terenu PKP, tow. PUDEŁOWSKI, do- nosi:

Likwidacja analfabetyzmu, przede wszystkim dokształce- nie personelu służby kolejo- wej — leżało oddawna w za- mierzaniach ZZK. Dobre chę- ci spotykały się jednak z bra- kiem należytego zrozumienia, oraz fałszywym wstydem u- jawnienia własnych braków, szczególnie wśród kolejarzy ze starszego pokolenia.

I kurs rozpoczął się 25 lute- go i będzie trwał trzy miesia- ce. Zasadnicze wykładane

Robotami kierował przewo- dniczący komitetu współzawo- dnicstwa w parowozowni tow. Cz. Wachowiak. Do pracy dobrał sobie co najlepszych fachow- ców w osobach tow. tow. Ose- sa, Janiszewskiego, Matalew- skiego, Malinowskiego, Lewan- dowskiego, Paradowskiego, Kortysa i Adamowskiego.

PO PRACY —

GODZIWA ROZRYWKA

Po ciężko przepracowanym dniu „parowoziarze” zjedli wraz z chłopami gospodarski obiad, po którym czekała ich dalsza praca — tym razem kul- turalno-oświatowa. Cała bryga- da udała się samochodem do

Nowin Wielkich, gdzie oczeki- wała już ich orkiestra, chór i zespół świetlicowy Z. Z. K. z Gorzowa.

W dużej, odświętnie przybra- nej sali gminnej zebrała się ludność kilku gromad. Wójt gminy ob. Kamiński i sołtys Nowin ob. Podolak mówili o współpracy wsi z miastem, mó- wili o tym, co czuje chłop, gdy widzi taką serdeczną pomoc ze strony robotnika. W imieniu brygady podziękował chłopom za serdeczne przyjęcie tow. Pie- trzak, podkreślając przy tym znaczenie sojuszu robotniczo- chłopkiego. „Dzień dzisiejszy, spędzony z wami przy pracy i w świetlicy — mówił tow. Pie-

trzak — jest wyrazem realiza- cji tegoż sojuszu w naszym po- wiecie.

Na zakończenie zespół świet- licowy, chór i orkiestra kole- jarzy wystąpiła z bogatym re- pertuarem. Burza oklasków by- ła nagrodą za ich wysiłek. Pre- zes ZZK tow. Ślusarek, kie- rujący ekipą kulturalną, otrzy- mał kilkanaście zaproszeń i przyrzekł, że w miarę czasu odwiedzi z zespołem wszystkie gromady.

Mieszkańcy Nowin z żalem odprowadzali na stację swych nowych przyjaciół. Okrzyki „Niech żyje sojusz robotniczo- chłopski” — towarzyszyły wra- cającym do Gorzowa koleja- rzom. El-be

Dobrze pracuje Związek Zaw. Metalowców w Zielonej Górze „Wagmo” wybija się na czoło 4 zakładów branzowych

W dniu 3 bm. odbyło się w Zielonej Górze walne zebranie Oddziału Zw. Zaw. Metalow- ców. Z ramienia OKZZ obecny był sekretarz tow. Tomaszew- ski. Roczne sprawozdanie zło- żył sekretarz związku tow. Wróbel.

Oddział Związku Metalow- ców w Zielonej Górze, na 14 zakładów pracy liczy 3806 członków. W tym mężczyźni 3215, kobiet 346, młodocianych 245.

W czterech zakładach pracy istnieją dobrze wyposażone świetlice, z których pod każ- dym względem na czoło wybija się świetlica „Wagmo”. Do ważniejszych prac na polu kul- turalno-oświatowym, należy za- liczyć zorganizowanie przez Oddział, kursów repolonizacyj- nych i kursów dla analfabetów. Oddział zajmuje się również rozdzielaniem pomiędzy swo- ich członków artykułów tek- stylnych, butów, tłuszczu itp.

Z rad zakładowych pracą ewą wybija się na czoło „Wag- mo”. Przy Zw. Zaw. istnieje Referat Kobiecy, prowadzony obecnie przez tow. Dybkową. Referat Młodzieżowy prowadzi ny przez tow. Greję, skupia w swoich szeregach 1380 człon- ków. Prowadzi się szeroką ak- cję łączności fabryk ze wsią — organizując w zakładach pracy ekipy robotnicze, wyjeżdżają- ce do wiejskich ośrodków ma- szynowych.

W pracach związku poczesne miejsce zajmuje również opie- ka nad sportem. Współzawo- dnicstwem objęte jest „Wagmo”, gdzie udział bierze 760 osób i Odlewnia 76 osób. Kilku dzie- sięciu przodowników pracy z „Wagmo” przekracza nowe nor- my o więcej jak 30 procent. Z prac zarządu, „do najważniej- szych” należy zaliczyć 279 in- terwencji przeprowadzonych po pełnie pozytywnie Założono Spółdzielnię „Energometal”. Je- den z członków tow. Górski

Czytaj

prasę
partyjną

piastuje stanowisko przewodni- czącego MRN.

W perspektywach na przy- szłość, Zarząd Oddziału stawia sobie bardzo poważne zadania, do których m. in. należy: przedterminowe wykonanie planu 3 letniego, umasowienie i pogłębienie ruchu współza- wodnicstwa pracy oraz wprowa- dzenie ścisłego systemu oszczę- dnościowego.



Najlepszy zespół thacki z Zakładów Włókienniczych w Lubsku, wyrabiający we współzawodnicztwie zespołowym 105-120 proc. nowej normy przy 100 proc. jakości. Stoją od lewej: Marian Pazera, Mieczysław Kozłowski, Józefa Lorenc, Helena Kokow- ska, W. Dzieciot, Bolesław Lorenc i Bolesław Owczarek.

Wielkie plany motoklubu „Unia” „Pogon za lisem” i wyścig żużlowy na otwarcie sezonu

Minął już okres kiedy człon- kami motoklubu „Unia” byli po wojenni nowobogaccy. Dziś „Unia” liczy 60 członków, z których 80 procent to młodzież robotnicza.

Odmłodzony klub zakreślił sobie na rok 1949 wielkie i am- bitne plany. — Pierwszym z nich to budowa własnego toru żużlowego przy ul. Poniatow- skiego. Dzięki poparciu i pomo- cy ze strony Zarządu Miejskie- go, jednostki wojskowej i „Służby Połce”, „Unia” buduje nowy tor, który ma być już gotowy na dzień wyścigu o Zło- ty Puchar Ziemi Lubuskiej.

Dalszym projektem, to stwo- rzenie własnego warsztatu na- prawy, przy którym będzie się szkolili nowi narybek klubu. Warsztat ten ma prowadzić majster specjalista, który poza prowadzeniem placówki — bę- dzie przygotowywał maszyny do startu na żużlu. W tym rów- nież celu zakupiono w O. U. L-u wrak motocykla Standart- 500 cm. Po remoncie będzie to pierwsza własna maszyna klu- bu, przeznaczona wyłącznie do wyścigów.

Zrealizowanie tych śmiałych planów, wysunie „Unię” go- rzowską na czoło wszystkich motoklubów Wielkopolski.

Inauguracją sezonu 1949 bę- dzie „Pogon za lisem”, która wyruszy z Gorzowa w dniu 10 kwietnia i wyścig żużlowy, któ- ry odbędzie się w Skwierzynie, wykazującą duże zaintereso- wanie sportem motorowym.

W ubiegłym roku „Unia” go- rzowska zajęła szóste miejsce

Młodzież ZMP awangardą postępu i przykładem dla innych kolegów

Nasz korespondent za- kładowy z terenu Lu- buskiej Wytwórni Wln. tow. REGINA WOJCIE- CHOWICZ, donosi:

W Państwowej Lubuskiej Wytwórni Wln w Zielonej Gó- rze powstało nowe koło ZMP, liczące obecnie 28 członków.

Kol. Sakutnik w krótkim re- feracie poinformował licznie zebraną młodzież o zadaniach i celu ZMP, a kol. Ratajczak, przedstawił w krótkim rysie dzieje organizacji. W wyniku wyborów w skład zarządu we- szli kol. kol.: przewodniczący — Czesław Witucki, wice- przew. — Mieczysław Warzo- cha, sekretarz — Franciszek

Usprawnić informację na stacji PKP w Zielonej Górze

Po trzech latach działalności zielonogórskiej PKP urucho- miono wreszcie telefoniczną in- formację. Fakt ten zanotowano tłustym drukiem w książce a- bonentów telefonicznych.

Zdawałoby się, że informac- ja spełnia zadanie gorliwego i dokładnego informatora. Tym czasem okazuje się, że infor- mator wie tyle, ile każdy prze- ciętny pasażer.

Ostatnio urzędnik Ubezpie- czalni Społecznej w Zielonej Górze ob. K. zapytał telefonicz- nie o pociąg do Dzierżyna (wo- jew. gdański), prosząc o do- kładne informacje, kiedy i gdzie trzeba się przesiadać, gdyż cho- dziło o odwiezienie dzieci do sanatorium. Informacja była krótka i niewyczerpująca, skut- kiem czego dzieci wysłane po- ciągiem wg tych wskazówek, narazone zostały na kilkugo- dzinne wyczekiwanie na na- stępny pociąg.

W dniu 1 kwietnia br. infor- mowano się z tej samej insty- tucji o pociąg do Gryfowa, na co informator odpowiedział o- pryskliwie, że kilka dni temu ktoś się o to pytał, to powinno wystarczyć.

Wydaje nam się, iż z zadaniem informatora, jest udzielanie o- bjaśnień o połączeniach kolejo- wych wyczerpująco i dokład-

ni każdemu, kto się zwrócił o informację. Każdemu, nieza- leżnie od tego, czy „kilka dni” ktoś już się o to pytał, czy nie.

Troski i uśmiechy

Więcej wody!

Mieszkańcy Gorzowa nie są na ogół wymagający ani precyzyjni i nie przejmują się zbytnio tumanami kurzu, hulającymi sobie bez- karnie po ulicach miasta. Wycho- dząc z lojalnego i pełnego wyrozu- miłości założenia, że tam, gdzie się gruz, musi być siłą rzeczy i kurz, ślą tylko ciche westchnienie do Z. O. M-u i przechodzą do porzą- dku nad drobnymi dolegliwościami życia.

Buntują się natomiast spokojni, ulegli mieszkańcy, buntują się zwłaszcza matki, wyjeżdżając ze swymi maleństwami na przechadz- kę w godzinach przedpołudnio- wych, gdy im zamiataczki ulic wzniesają tuż pod nosem tuman kurzu. Bo jakże to: po zdrowie wywozi się maleństwa z domu, czy po chorobonośne bakcyle?

Trzeba więc przesunąć czas za- miatań ulic, powiedzmy na wcze- sne godziny ranne i nie żałować wo- dy!

Bardzo o to prosimy, Szanowny Magistracie. Ten.

1.700.000 zł dodatkowych kredytów dla chłopów powiatu zielonogórskiego

Przydzielone swego czasu kredyty dla chłopów z Ziemi Lubuskiej na jesienną akcję siewną okazały się w praktyce

niewystarczające. Poczynione starania o przydział dodatko- wych kredytów zostały uwień- czone pełnym powodzeniem.

Chłopi powiatu zielonogór- skiego otrzymali w tych dniach 1 000 000 zł kredytu inwesty- cyjnego, średnioterminowego na likwidację odłogów, orkę wiosenną i zasiewy.

Ponadto władze przyznały 700 000 zł kredytu subwencyj- nego, który udzielany będzie częściowo jako subwencja bez- zwrotna, a częściowo jako po- zyczka bezprocentowa. (Sw.)

Robotnik kierownikiem produkcji

W Zielonogórskich Zakładach Szcołkarskich „Społem” spo- śród wielu wyróżniających się w pracy robotników, mianowa- no kierownikiem produkcji tow. Sylwestra Powąskiego.

Przed wojną tow. Powąski pracował jako ekspedient w branży kolonialnej. Po powro- cie do kraju osiedlił się w Zie- lonej Górze i podjął pracę w Zakładach Szcołkarskich po- czątkowo jako zwykły robot- nik. W 1947 r. tow. Powąski zo- staje majstrem szczecińskim a z początkiem 1949 r. wysunię- to go na kierownika produkcji. (Stw)



Dyżur pełni — Szpital Miejski tel. 16-81,2

WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW: Milicja Obywatelska: 104 i 144. Szpital Powiatowy: 125 i 854. PKK.: 489.

Karetka Pogotowia Ubezpieczal- ni Społecznej: 873.

Straż Pożarna: 149.

Telefon Powiatowego Komitetu Przeciwpowodziowego 272 wzgl. 108.

ZMIANA ZARZĄDU ZMP W LĘŻYCAH

W gromadzie Łężyce, odbyło się walne zebranie młodzieży ZMP. De- legat ZP ZMP kol. Chamera wy- głosił obszerny referat o udziale w akcji „H”, po czym zająłomil z programem pracy na rok bieżący. Po omówieniu referatu kol. Cha- mery przystąpiono do wyboru no- wego zarządu, któremu w skład weszli: kol. kol. Władysław Flasz — przewodniczący, St. Czy- ściecki — sekretarz, Stanisław Ne- nycz — skarbnik.

SKÓRA NA BUTY DLA LUDZI PRACY

Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego przy ul. Sobieskiego 4, w najbliższych dniach sprzedawać będzie dla członków ZZ i Samo- pomocy Chłopskiej za okazaniem legitymacji — miękką i twardą skórę na buty.

WPADŁ POD SAMOCHÓD CIEŻAROWY

Dziesięcioletni Bolesław Kastrą z Zielonej Góry, wracając szose z Kiszelina Staroego do Zielonej Gó- ry, wpadł pod jadący w przeciwnym kierunku samochód ciężarowy, doznając silnego ogólnego potłuczenia. Ofiarę nieszcześliwego wypadku przewieziono do Szpi- tała Powiatowego.

NIEDBALSTWO PRZYCZYNNĄ POŻARU

W ubiegłą niedzielę na szosie Krośnińskiej przy Elektrowni za- palito się podszycie lasu. Ogień spowodowany został przez niedbal- siwo jednego z pracowników, któ- ry nieopatrznie rzucił na suche podszycie niedopałek papierosa. Zaalarmowana straż pożarna z Elektrowni w szybkim czasie ogień zlokalizowała.

Jest to już drugi wypadek zapa- lenia się podszycia lasnego obok Elektrowni